

Stefan Pastuszewski

Idee niepodległości i suwerenności Polski w działalności informacyjno-propagandowej NSZZ „Solidarność” w Bydgoszczy w latach 1980-1989

słowa klucze: idea, wolność, niepodległość, suwerenność, solidarność

Wprowadzenie

Przedmiotem studium są idee i świadomość, powstawanie idei, oddziaływanie idei na świadomość, proces kształtowania się świadomości społecznej i jej zmiany. Źródłem analizy były archiwalia, prasa, relacje świadków, ale też pamięć badacza, który był aktorem, a czasem nawet i reżyserem zdarzeń będących przedmiotem analizy.

„Solidarność” niemal od samego zarania – obok batalii o swoje dalsze istnienie i realizację postulatów zawartych w porozumieniach sierpniowych – przystąpiła do formowania własnego etosu. Dokonywało się to zarówno z inicjatywy liderów, w tym dotychczasowej opozycji politycznej (demokratycznej i niepodległościowej¹), która przyłgnęła do NSZZ, jak i pod wpływem nacisków społeczeństwa, którego znaczna część z zainteresowaniem, a nawet z poparciem, notabene gwałtownie rosnącym, odniosła się do powstałego w tak dramatycznych okolicznościach Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego. Niezależność tego Związku odczuwana była jako wyzwolenie z rygorów i ograniczeń systemu realnego socjalizmu oraz jego okowów ideowych. „Solidarność” była jakby określeniem zastępczym wobec słowa „wolność”, które na tym etapie wydawało się nazbyt prowokujące, choć prekursorem „Solidarności” były przecież Wolne Związki Zawodowe². Oczekiwała od niego sformułowania programu,

¹ Wiodącą rolę w pierwszym etapie kreacji „Solidarności” odgrywał, powstały we wrześniu 1976 roku, Komitet Obrony Robotników (Komitet Samoobrony Społecznej „KOR”).

² Komitety założycielskie Wolnych Związków Zawodowych w różnych regionach kraju, głównie na Śląsku i Wybrzeżu, tworzyły się od lutego 1978 roku.

a przynajmniej wytyczenia pierwszych kierunków. Właśnie z uwagi na uniknięcie prowokacji i trwające negocjacje z władzą, godzącą się ostatecznie w porozumieniach sierpniowych na powstanie nowego związku zawodowego, pojęcie „wolność” zastąpiono eufemistycznym dwumianem: „niezależność i samorządność”.

Związek miał przede wszystkim pilnować realizacji porozumień sierpniowych, ale bardzo szybko, jako do organizacji niezależnej od władz, uważanych przez znaczną część społeczeństwa jako aparat ucisku i to z obcego nadania, skierowały się ku niemu wolnościowe oczekiwania i nadzieje. Wobec braku niezależnych instytucji i organizacji politycznych³ oraz nieskrępowanej opinii społecznej „Solidarność” przyciągała różne środowiska i grupy, głównie opozycyjne w stosunku do rządzącego obozu. Zasada terytorialnego członkostwa Związku nadawała „Solidarności” charakter organizacji ogólnokrajowej. „Solidarność przyniosła nam wolność i to było najważniejsze doświadczenie Sierpnia '80, które najpierw dotknęło Wybrzeże, a później rozlało się na całą Polskę. Ludzie poczuli smak wolności, że mogą się nie bać, mogą odważnie mówić, co ich boli, działać bezinteresownie, bo to był czas takiego zaangażowania społecznego, który już nigdy się nie powtórzył, pracy na rzecz dobra wspólnego. To obudziło Polaków. Doświadczenie udziału w budowie ruchu opartego na demokracji. Partia komunistyczna była fasadowa, a tutaj w milionowej skali ludzie zobaczyli, czym jest demokracja, że wybiera się swoich przedstawicieli od najmniejszego szczebla. I to zakorzenienie w polskiej tradycji wolnościowej, ruch o korzeniach chrześcijańskich, upominający się o tożsamość narodu, o wolność – wyrażający aspiracje zniewolonego narodu”⁴.



Ryc. 1. Formowanie się *etosu Solidarności*

w lipcu i sierpniu 1980 r., a potem liderom niezależnego Związku oraz znacznej części społeczeństwa, która poparła „Solidarność” „nie chodziło tylko o poprawę warunków bytowania, ale również o sprawiedliwość, demokrację, praworządność, prawdę, ludzką godność, swobodę przekonań i naprawę Rzeczypospolitej. Wszystkie te wartości elementarne były już nazbyt zszargane, by można było

Poczucie uwolnienia się, jeśli nie pełnej wolności, otworzyło drogę innym – niż socjalno-bytowe – postulatom i ideom. Strajkującym

³ Do 1976 roku jedyną powszechną instytucją o dużym stopniu niezależności był Kościół rzymskokatolicki, co owocowało jego znacznym poparciem społecznym, które po 1989 roku – z różnych przyczyn – zaczęło maleć.

⁴ M. Kosiński, J. Szarek, *Solidarność powstała jako związek zawodowy* (wywiad), „Tygodnik Solidarność” 2018, nr 37, s. 30.

uwierzyć, że bez ich odrodzenia cokolwiek zmieni się na lepsze. Protest ekonomiczny musiał być zarazem protestem społecznym, a społeczny – moralnym⁵⁷. Można więc mówić o pewnej konieczności dziejowej, pewnym determinizmie procesów społecznych, który bardzo szybko przerodził się w świadomą, choć realizowaną metodami prób i błędów, kreację *nowej rzeczywistości*. Zarówno opozycja niepodległościowa i demokratyczna, jak i formujący własną tożsamość NSZZ „Solidarność” nie miały jednak skonkretyzowanego planu przebudowy Polski. Niemniej „dzięki powstaniu potężnej organizacji związkowej o zasięgu ogólnokrajowym społeczeństwo polskie przestało być zagubione, rozdrobnione i zdemoralizowane, jednocząc się pod hasłem „solidarności”, które niosło w sobie siłę i nadzieję na pozytywną zmianę rzeczywistości”⁶.

Kształtujący się etos „Solidarności”, oprócz wartości wywiedzionych z polskiej tradycji, głównie o proveniencji chrześcijańskiej, wprowadził nową wartość. Była to *solidarność*, która jako nazwa Związku zaproponowana została przez Karola Modzelewskiego (1937-2019), bez wątpienia w nawiązaniu do żydowskich organizacji o takiej nazwie. *Solidarność* to nazwa (z końca XIX wieku) loży krakowskiej (właśc. Izraelskie Stowarzyszenie Humanitarne „Solidarność”) wchodzącej w skład sieci Żydowskiego Stowarzyszenia Humanitarnego *B'nai B'rith* (hebr. *Synowie Przymierza*), powstałego pod wpływem fascynacji masonerią. Od lutego 1946 r. do grudnia 1949 r. funkcjonowała też Centrala Spółdzielni Wytwórczych „Solidarność”, mająca na celu koordynowanie spółdzielni żydowskich, których w 1949 r. było ponad 160. Pojęcie *solidarność* funkcjonowało w świadomości społeczeństwa Polski Ludowej także za sprawą propagandowego hasła *solidarności międzynarodowej ruchu komunistycznego czy międzynarodowej solidarności ludzi pracy*, choć zdawano sobie sprawę z gołosłowności tych haseł. Przede wszystkim było jednak intuicyjnym odczytaniem swoistej determinacji procesów dziejowych. Większość bowiem społeczeństwa polskiego sprowadzona została przez partię rządzącą i podległy jej aparat państwowy, niezależnie od poziomu wykształcenia i wykonywanego zawodu, do kategorii świata pracy, a więc bezwolnych mas. To jednolite usytuowanie w ówczesnym systemie społeczno-politycznym zostało jeszcze bardziej ujednoczone przez potęgujący się od połowy lat siedemdziesiątych XX w. kryzys ekonomiczny, który zaczął nawet zagrażać egzystencji. Po początkowych pozornych sukcesach tzw. strategii przyspieszonego rozwoju kraju, zainicjowanego zwrotem grudniowym 1970 roku, w połowie lat siedemdziesiątych XX w. wystąpiły napięcia gospodarcze

⁵ M. Furmaniak, *Ponadczasowy charakter „etyki solidarności”*, [w:] *O wolność i sprawiedliwość. Chrześcijańska Europa – między wiarą a rewolucją*, red. A. Bańczyk, U. Cierniak, N. Morawiec, Częstochowa 2018, s. 96.

⁶ J. Borowczak, *Człowiek rodzi się i żyje wolnym*, „Tygodnik Solidarność” 1980, nr 20, s. 1.

o charakterze kryzysowym. Pierwszym zewnętrznym przejawem narastającego niezadowolenia społecznego i nadchodzącego głębokiego kryzysu były strajki i demonstracje robotnicze w czerwcu 1976 r. (tzw. wydarzenia czerwcowe), gwałtowne zwłaszcza w Radomiu i Ursusie. Odpowiedzią władz na te wydarzenia były represje administracyjne i policyjne w stosunku do protestujących. Wszystko to rodziło spontaniczną solidarność ludzi znajdujących się w trudnej sytuacji⁷, która – nazwana tak przez K. Modzelewskiego – bardzo szybko zaczęła być definiowana oraz przekładana na język praktyki. Pierwszy uczynił to ks. Józef Tischner (1931-2000) w kazaniu wygłoszonym 19 października 1980 r. w katedrze na Wawelu w Krakowie do liderów oficjalnie powstałego 17 września 1980 r., ale niezarejestrowanego jeszcze Związku⁸. Kaznodzieja zdefiniował pojęcie *solidarności*, używając słów św. Pawła: „Jeden drugiego brzemiona noście i tak wypełniajcie prawo Chrystusowe” (Ga 6,2). Kazanie to wydrukował „Tygodnik Powszechny” i stało się ono punktem wyjścia do eseju J. Tischnera *Etyka solidarności* (1981), spopularyzowanego w wykładzie podczas I Wolnego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” w Gdańsku. Na rozważaniach tych swoją homilię i mającą znaczny wpływ na formowanie świadomości Polaków encyklikę *Laborem exercens* oparł papież Jan Paweł II w latach osiemdziesiątych XX w. *W świadomości społecznej i jednostek idea solidarności stała się więc ideą porządkującą wyobrażenia o świecie.*

Nie sposób nie wspomnieć o wpływie na formujący się etos „Solidarności” idei komunistycznych i socjalistycznych, jak równość, sprawiedliwość, braterstwo, a także zaawansowana już solidarność ludzi pracy. Znaczna część społeczeństwa polskiego, akceptując te idee, uważała, że nie są one przez władze realizowane i najwyższy czas wdrożyć je w życie.

Edukacja historyczna jako element budowy solidarnościowej tożsamości

W działalności informacyjno-propagandowej Związku, będącego w istocie swojej – jak już wykazano – emancypacyjnym ruchem społeczno-narodowym, edukacja historyczna była jednym z większych bloków tematycznych. Przystąpiono do budowy nowej wspólnoty narodowej w oparciu o świadomość historyczną⁹. Wynikało to między innymi z reakcji na zakłamywanie historii w Polsce

⁷ Solidarność w 1980 roku była jakby spontaniczną sytuacyjną cechą większości społeczeństwa polskiego, zagrożonego kryzysem ekonomicznym i anomią społeczną. Była odpowiedzią na te zagrożenia.

⁸ Rejestracja nastąpiła 10 listopada 1980 roku.

⁹ Świadomość historyczna społeczeństwa polskiego w sposób wyraźny została ożywiona i pogłębiona podczas obchodów *Millenium-Tysiąclecia* w latach 1956-1966; S. Pastuszewski, *Milenium i Tysiąclecie w komunikatywnej pamięci osobowej i pamięci społecznej (przykład*

Ludowej, ale miało też przyczyny bardziej banalne. Po prostu publicyści amatorzy, którzy dominowali w redakcjach związkowych czasopism bezdebitowych, szukali treści ogólniejszych niż typowo związkowe, socjalne. Stosunkowo łatwo było im twórczo kopiować opracowania historyczne, zarówno wyciągnięte z dorobku międzywojnia, jak i sprowadzane z ośrodków emigracyjnych. Mniej lub bardziej świadomie odradzano tożsamość narodową. Sięgano do zapomnianych symboli i mitów. Znaczenie mitu historycznego w publicystyce i propagandzie solidarnościowej określa plakat autorstwa Gerarda Lewandowskiego z MKZ w Bydgoszczy wydany 9 sierpnia 1981 r. dla przypomnienia przedwojennego święta Wojska Polskiego, przedstawiający klasyczny wizerunek (z profilu) Marszałka, ujęty w złożoną z białą-czerwonych flag literę „V”. Poniżej wizerunku i obok swoistej gry dat: 1918-1981¹⁰ znajduje się cytata z Józefa Piłsudskiego: „Historię swoją piszcie sami, bo inaczej napiszą ją za was inni i źle”. Cytat ten nie był tylko odczytywany dosłownie jako wezwanie do kronikarskich zapisów dziejów „Solidarności”, ale też jako odkłamywanie historii narodu i państwa.

Personifikacją niepodległości jako wyraźnej, choć nieujętej w porozumieniach sierpniowych, idei ruchu „Solidarności” był bowiem wówczas Józef Piłsudski¹¹. Było to bez wątpienia znaczne uproszczenie opisu skomplikowanego procesu odzyskiwania na początku XX wieku przez Polskę niepodległości, ale w świadomości społecznej, dotychczas wyjałowionej, jeśli idzie o wiedzę o tym procesie¹², postać ta występowała jako jednoznaczne hasło wywoławcze, symbol. Dodatkowym walorem tego symbolu była jego niezbyt pozytywna konotacja w PRL-owskich szkolnych programach nauki historii, a rewolucyjny przecież ruch „Solidarności”, przynajmniej w warstwie symboli, zdecydowanie przeciwstawiał się temu, co dotychczasowe, co oficjalne. Ekspozowanie postaci J. Piłsudskiego było więc swoistym orężem walki z systemem oraz podkreślanie patriotyzmu jako istotnego elementu świadomości Polaka według solidarnościowego

Bydgoszczy), [w:] *Pół wieku Milenium. Religijne, polityczne i społeczne aspekty obchodów tysiąclecia Chrztu Polski (1956-1966)*, red. B. Noszczak, Warszawa 2017, Instytut Pamięci Narodowej, s. 875-908.

¹⁰ Plakat ten miał drugą wersję z napisem 15. VII/VIII 1920/1981.

¹¹ Pozycja J. Piłsudskiego jako osobowego symbolu niepodległości nie zmieniła się po 1989 roku. W badaniach Narodowego Centrum Kultury z 2016 roku najwięcej, gdyż aż 46% respondentów, uznało go jako „najważniejszą postać zasłużoną dla odzyskania niepodległości”.

¹² 25 listopada 1981 roku bydgoski recenzent teatralny Piotr Szymański (1950) pisał po premierze sztuki według powieści Juliusza Kadena Bandrowskiego *General Barez*: „Tak naprawdę to niewiele wiemy o pierwszych dniach niepodległości Polski. Szkoda, że w programie nie zamieszczono chociaż kilku słów na temat wydarzeń z lat 1919-1920. Mimo że jestem przeciwnikiem „tłumaczenia” teatru, to młodzieży należy się słowo wstępne przed kurtyną. Może nie tylko młodzieży?; P. Szymański, *Radość z odzyskanego śmietnika*, „Kultura i Sztuka” („Dziennik Wieczorny”) 1981, nr 46, s.4-5.

modelu tożsamości narodowej. Marszałek tkwił w opozycyjnej, nigdy niewygasłej przez cały okres Polski Ludowej warstwie świadomości społecznej. Jacek Maria Majchrowski stwierdza: „Nie wnikając w zawilść przemian świadomości społecznej, stwierdzić możemy, iż tęsknota do ostatniego suwerennego władcy Polski jest wielka”¹³. O znaczeniu Marszałka w podtrzymywaniu dążeń do niepodległości pisał Adam Michnik w swej eseistyce historycznej: „Pilsudskiemu zawdzięczają Polacy godność, wiarę w niepodległość, zdolność do ofiary, wiedzę o wartościach”¹⁴, negując równocześnie przetrwanie w opozycyjnej świadomości myśli endeckiej¹⁵, tym bardziej że wielu przedstawicieli ruchu narodowego związało się po wojnie z polskimi komunistami, w wyniku czego ideologia nowego państwa nabrała pewnych cech endeckich (vide – ukuta przez Hilarego Minca doktryna państwa monoetnicznego). Zresztą czyn zbrojny lepiej przemawiał do świadomości kształtowanej przez lekturę dzieł o II wojnie światowej niż zabiegi dyplomatyczne i praca organiczna¹⁶.

Popularną formą odwołań do historii był też polski romantyzm. Zaproszony przez MKZ NSZZ „Solidarność” do Bydgoszczy Daniel Olbrychski wystąpił 3 stycznia 1981 r. w Filharmonii Pomorskiej z recitalem słowno-muzycznym opartym o poezję Cypriana Kamila Norwida. Słowa romantyków jako sprzeciw przeciwko zniewoleniu często wykorzystywane były przez artystów po swobodnym zakwestionowaniu tych słów przez socjalistyczne władze w formie zdjęcia ze sceny 30 stycznia 1968 r. dramatu Adama Mickiewicza *Dziady* w reżyserii Kazimierza Dejmka. Czołowy odnowiciel bydgoskiej kultury w okresie szesnastu posierpniowych miesięcy¹⁷, Piotr Szymański (1950), wystawił 15 kwietnia 1981 roku w teatrze „Orion-2” monodram *Wacława dzieje* Stefana Garczyńskiego w wykonaniu Krzysztofa Kolbergera.

¹³ J.M. Majchrowski, *Uwagi o myśli politycznej Józefa Pilsudskiego*, [w:] *Historia. Idee. Polityka. Księga dedykowana Profesorowi Janowi Baszkiewiczowi*, Warszawa 1995, s. 328.

¹⁴ A. Michnik, *Rozmowy o Cytadeli*, Kraków 1983, Biblioteka Wolnej Myśli, s. 62.

¹⁵ Tamże, s. 9.

¹⁶ O sile i trwałości oddziaływania na świadomość związku *niepodległość – patriotyzm – Józef Pilsudski* świadczy fakt, że wydawany w 1987 roku w Kanadzie przez pochodzącego z Bydgoszczy emigranta, robotnika Grzegorza Staszewskiego (1949-2012), „Serwis Informacyjny Solidarności” na pierwszej stronie zamieścił artykuł poświęcony Marszałkowi.

¹⁷ S. Pastuszewski, *Rewolucja, odnowa i ożywienie w bydgoskiej kulturze od sierpnia 1980 do grudnia 1981 roku*, Bydgoszcz 2018, Instytut Wydawniczy „Świadectwo”.

Między postulatami socjalno-ekonomicznymi a ideami wolnościowo-niepodległościowymi

Można mówić o ewolucji idei formowanych i lansowanych przez poszerzający się z dnia na dzień¹⁸ ruch „Solidarności”. Do idei socjalnych, solidaryzmu społecznego i demokratyzacyjnych zaczęły dochodzić idee wolnościowe, a także – choć początkowo z mniejszą siłą – niepodległościowe.

NSZZ „Solidarność” w Bydgoszczy w pierwszym okresie swego istnienia skupił się na problemach rozwoju organizacyjnego, realizacji postulatów socjalnych oraz działań emancypacyjnych w myśl definicji sporządzonej przez Jana Rulewskiego: „Dla mnie ruch związkowy nie jest opozycją, lecz samoobroną społeczną przed wynaturzeniem władzy”¹⁹. Postulatom socjalno-ekonomicznym towarzyszył jednak, głównie za sprawą warstw inteligenckich, bowiem „Solidarność” po raz pierwszy w Polsce Ludowej połączyła we wspólnocie ideowej trzy ówczesne klasy społeczne: robotniczą, chłopską i inteligencką, katalog patriotyczno-wolnościowy ściśle związany z katalogiem demokratycznym. Była to przede wszystkim wolność słowa, wolności obywatelskie, wolności polityczne, ale też ogólnie pojmowane prawa człowieka zaczerpnięte z Europejskiej Karty Praw Człowieka. Niektórzy katalog patriotyczno-wolnościowy poszerzali o niepodległość i suwerenność, ale zazwyczaj nie eksponowano tych idei, gdyż w latach 1980-1981 nad społeczeństwem polskim ciążyło pytanie często będące treścią nocnych Polaków rozmów: „Wejdą – nie wejdą”, co oczywiście dotyczyło interwencji wojsk Układu Warszawskiego na wzór interwencji 1956 r. na Węgrzech i w 1968 r. w Czechosłowacji. Jeśli z bydgoską „Solidarnością” wiązała się rozproszona w tym regionie opozycja niepodległościowa, to aby nie obciążać Związku, powściągała ona artykułowanie swoich idei. Mówiąc o wolności, skupiano się tylko na wolnościach demokratycznych i obywatelskich, często nawet w rozumieniu rewolucji francuskiej 1789 r.²⁰, a idee niepodległości i suwerenności narodu i państwa osłabiano szeroko pojętym patriotyzmem.

Jednoznacznie mówiono natomiast o wolności w przypadku uwięzionych za przekonania. W Bydgoszczy, podobnie jak w całym kraju, powstał Komitet

¹⁸ Punktem zwrotnym w rozprzestrzenianiu się ruchu „Solidarność” były wydarzenia bydgoskie 19 marca 1981 roku, które na zasadzie powszechnego protestu przeciwko stosowaniu przemocy w sposób wyraźny poszerzyły społeczno-polityczną bazę ruchu.

¹⁹ K. Osiński, *Zarys dziejów NSZZ „Solidarność” Regionu Bydgoskiego (1980-1990)*, Gdańsk 2010, Instytut Pamięci Narodowej, s. 71.

²⁰ W sferze edukacji historycznej i propagandy dowodem na to może być plakat Gerarda Lewandowskiego z napisem *Prawda-Godność-Równość* z 25 września 1980 roku. Plakat ten w nakładzie 3000 egzemplarzy, jako pierwszy oficjalny plakat Związku, rozpowszechniony był w całym kraju.

Obrony Więźniów Politycznych, przewodził mu Andrzej Piotrowicz (1934-2005). Komitet wydawał nieregularny biuletyn „Będziemy Wolni”²¹. Niemniej zarówno w pracach Komitetu, ściśle zresztą związanego z MKZ NSZZ „Solidarność”, co raz częściej zaczęto mówić o wolności narodu jako takiej.

Zakorzeniona głęboko polska tradycja narodowo-katolicka łączyła wolność jednostki z wolnością zbiorowości (narodu), a nawet tę drugą stawiała na pierwszym miejscu. Badania Haliny Pelcowej²² wykazały, że starsze pokolenia, wychodzące się głównie ze wsi, a większość warstw robotniczych w PRL właśnie pochodziła ze wsi, wolność i niepodległość traktowały synonimicznie. Były one ujmowane dynamicznie, z nakładającymi się na siebie działaniami człowieka, jak walka, obrona, zdobywanie, korzystanie, szczylenie się. Stanowiły podstawową wartość narodową, były traktowane powinnościowo, wpisane w pojęcie służby i ofiary, były ciągle zdobywane i chronione, a przy tym odzwierciedlały historyczne doświadczenie narodu polskiego. Sakralizowane, zostały wysoko usytuowane na drabinie aksjologicznej, a ich wartościowanie wpisywało się w przestrzeń oswojoną, bliską, przyjazną. Cechy te mimowolnie utrwalano wychowanie szkolne, które w warstwie aksjologicznej bazowało na polskim romantyzmie niepodległościowym z dodatkiem postwojennej antyniemieckości, ograniczonej jednak z uwagi na istnienie Niemieckiej Republiki Demokratycznej do antyfaszyzmu.

Idea wolności stała się też budulcem demokracji wewnątrzwiązkowej. Stosunki demokratyczne w NSZZ „Solidarność” wyprowadzono bowiem nie tylko z zasady równości, jak wywodzi Tadeusz Buksiński²³, ale również z zasady wolności (osobowej i wspólnotowej) odczuwanej jako suwerenność jednostki. Badacz ten wyraźnie eksponuje wartość wolności, pisząc: „Ostateczną postawą aksjologiczną działań, czyli wartością autoteliczną, był człowiek i jego godność (...) Wartością konstytutywną dla sfery publicznej była suwerenność obywateli. Traktowano ją jako zasadę tożsamości publicznej, która polegała na decydowaniu obywateli o sobie”²⁴.

Szczególne ekspozycja w kręgach związkowych idei równości i wolności była swego rodzaju reakcją na sytuację przeciętnego obywatela w zhierarchizowanym i skrzepowanym zarówno ideowo, jak i administracyjnie życiu społecznym

²¹ Pierwszy numer ukazał się pod tytułem „Chcemy Być Wolni”; S. Pastuszewski, D.B. Rudnicki, *Czasopiśmiennictwo w woj. bydgoskim w latach 1980-1992. Zarys bibliograficzny*, Bydgoszcz 1993, Instytut Wydawniczy „Świadek”, s. 127.

²² H. Pelcowa, *Wolność i niepodległość w systemie wartości mieszkańców wsi*, „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego” 2014, t. 60, s. 219-233.

²³ T. Buksiński, *Od etyki solidarności do etycznego egoizmu*, „Filo-Sofia” 2015, nr 29, s. 49.

²⁴ Tamże, s. 43-44.

w PRL. Była też reakcją na tkwiące w świadomości i podświadomości wielu przekonanie o negatywnej wszechmocy służb specjalnych. Demokracja w „Solidarności” miała „wymiar polityczny i moralny. Dbano o nią wewnątrz Związku. Pedanteria w przestrzeganiu zasad demokracji doprowadzała czasem do przerostu dyskusji na temat formalnych procedur nad merytorycznymi – jak to miało miejsce w pierwszej części I Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarności” we wrześniu 1981”²⁵, kiedy odbyła się pierwsza, 9-dniowa tura Zjazdu, to głównie dyskusje nad sprawami formalnymi.

Rewolucja solidarnościowa była przede wszystkim dziełem pokoleń trzydziesto- i czterdziestolatków, które z punktu widzenia historiozofii można ująć w kategorię jednego pokolenia. Przyjęto definicję pokolenia sporządzoną przez Wilhelma Diltheya (1833-1911), który akcentował zjawisko przeżycia pokoleniowego jako czynnik decydujący o wspólnotowym charakterze pokolenia. O zastosowaniu socjologicznej kategorii pokolenia decyduje „fakt zaistnienia takiego zdarzenia historycznego, które:

- miałyby duży zakres i siłę oddziaływania,
- zmuszałyby jednostki do zajęcia określonego stanowiska,
- musiałyby zatem zawierać zakwestionowanie dotychczasowego porządku rzeczy i zapowiedź tworzenia nowego ładu, nowej koniunktury historycznej.

Wspólnotowość przeżycia pokoleniowego nie oznacza zatem jedności przekonań, uniformizacji poglądów, takich samych wartościowań, podobnych postaw i zachowań”²⁶. Przeżyciem takim stał się Sierpień i jego następstwa.

Pokolenie rewolucyjno-odnowicielskie lat osiemdziesiątych XX wieku, oparte o powojenny wyż demograficzny, nie miało w swoim biograficznym doświadczeniu pamięci terroru i strachu, było indoktrynowane selektywnie, wierząc w takie socjalistyczne hasła jak *człowiek najwyższą wartością, młodzież – przyszłością narodu, równość i sprawiedliwość*, wykazywało się wyższym wskaźnikiem skolaryzacji niż pokolenie rodziców, w związku z czym miało też wyższe aspiracje²⁷. Teresa Bezwińska, mówiąc o generacji w przedziale wiekowym od 25 do 45 lat, dzieli ją na grupę aktorów (około 15%) i grupę statystów. Posługując się metaforą teatru, wprowadza też kategorię reżyserów, do której włącza „osoby starsze, które swoje wspólnotowe przeżycie pokoleniowe związane miały z procesem

²⁵ Tamże, s. 46.

²⁶ T. Bezwińska, *Marzec 1981. Charakterystyka pokolenia*, [w:] *Marzec 1981. Perspektywa społeczeństwa obywatelskiego*, red. A. Bezwiński, Bydgoszcz 2001, Instytut Wydawniczy „Świadek”, s. 57.

²⁷ Rewolucja dokonuje się nie wtedy, kiedy jest źle, ale kiedy zmiany konieczne ich poprawie nie zaspokajają aspiracji, są zbyt płytkie lub dokonują się zbyt wolno.

instalowania sowieckiego ładu totalitarnego Polsce²⁸. Jest to jednak pewne niezrozumienie procesu rewolucji solidarnościowej, w której reżyserami był przede wszystkim lud, czyli głównie owa generacja z przedziału wiekowego 25-45 lat, mająca znaczne poparcie mas, a poza tym akcja sceniczna w większości przypadków działa się sama przez się. Procesy społeczne, a szczególnie rewolucyjne, mają bowiem wewnętrzną logikę i energię, swoiste zdeterminowanie historyczne. Sierpień i procesy posierpniowe do tej kategorii należą.

Metafora teatru, a w szczególności reżysera (reżyserów) nie jest zbyt trafna przy opisie procesów społecznych, w tym przede wszystkim o charakterze rewolucyjnym. Wynikają one bowiem z wewnętrznej logiki dziejów, która „wyznacza” poszczególne role. Naturalni przywódcy ruchów społecznych nie są reżyserami w pełnym tego słowa znaczeniu, ponieważ oni też pełnią role dyktowane przez ową „logikę dziejów”, choć ich szczególność może wpływać na szczególność konkretnych procesów, choćby wspomnieć Lecha Wałęsę na poziomie ogólnopolskim i Jana Rulewskiego na płaszczyźnie regionalnej – dwóch przywódców ruchu „Solidarności” o szczególnym charyzmacie i wybitnej dynamice działania. T. Bezwińska, pisząc o reżyserach, zdaje się ulegać dość popularnej w latach osiemdziesiątych XX wieku hipotezie, że wszystkie węzłowe wydarzenia w PRL (lata 1956, 1960, 1968, 1970, 1980) miały swoich ukrytych reżyserów i były sterowane w interesie określonych grup; w przypadku Sierpnia 1980 – frakcji PZPR z jednej strony i KSS KOR z drugiej strony.

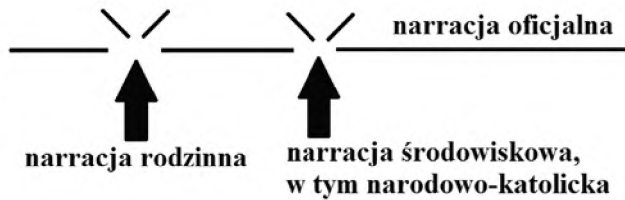
Idee demokratyczne, wolności, niepodległości i suwerenności oraz prawa człowieka przekazane trzydziesto- i czterdziestolatkom przez pokolenia starsze i szkołę, ale też poprzez istniejącą już opozycję polityczną, stały się siłą napędową rewolucji solidarnościowej. „Paradoksem Polski Ludowej było, że komuniści wierzyli, że jak dojdą do głosu nowe pokolenia wychowane w PRL-u, to w końcu będzie dobrze. A to te pokolenia ich rozniosły²⁹”.

Oddzielne pojmowanie wolności i niepodległości w świadomości większości Polaków nastąpiło dopiero po przełomie 1989 r. i głównie u kolejnych młodszych pokoleń, kiedy Polska otworzyła się na liberalny świat zachodni, z konsumpcjonizmem rodzącym daleko posuniętą prywatyzację świadomości. Doszło do wyeksponowania indywidualnego aspektu wolności, rozumianej jako swoboda wyboru, brak ograniczeń, nieograniczona przestrzeń działania. Niepodległość stała się natomiast domeną państwa i narodu.

²⁸ Teresa Bezwińska, dz. cyt., s. 58-60.

²⁹ J. Rolicki, G. Szymanik, *Czy pan aby nie Rolicki?*, „Gazeta Wyborcza” („Duży Format”) 2018, nr 60, s. 20.

Idea niepodległości w działalności informacyjno-propagandowej opozycji solidarnościowej była jednak na tyle wyraźna, że PZPR postanowiła przeciwstawić jej



Ryc. 2. Rozpad narracji oficjalnej w okresie szesnastu posierpniowych miesięcy

własną wizję niepodległości. Sporządzona po IX Zjeździe PZPR *Uchwała Sekretariatu KC PZPR w sprawie partyjnego kierowania środkami masowej informacji oraz pracy wojewódzkich instytucji partyjnych z zespołami redakcyjnymi prasy terenowej, terenowych ośrodków radia i telewizji z dnia 3 czerwca 1981 r.* orzekła, że redakcje powinny „ukazywać międzynarodowe uwarunkowania sytuacji w naszym kraju, znaczenie, jakie dla utrwalenia niepodległości terytorialnej, bezpieczeństwa i rozwoju Polski mają internacjonalistyczne więzi ze Związkiem Radzieckim, z wszystkim krajami wspólnoty socjalistycznej, z międzynarodowym ruchem komunistycznym, z siłami postępu społecznego w świecie. W związku z prowadzoną przez przeciwników politycznych kampanią antyradziecką konieczne jest zdecydowane przeciwstawienie się kłamstwu, próbom zaszczepienia fałszywych poglądów o stosunkach polsko-radzieckich” (zapis oryginalny)³⁰.

Dopiero współpraca MKZ NSZZ „Solidarność” z bydgoską komórką KPN przyniosła pierwsze publiczne wystąpienie o cechach manifestacji idei niepodległości. W przeddzień rocznicy napaści ZSRR na Polskę, czyli 16 września 1981 r., delegacje MKZ oraz innych organizacji, w tym przede wszystkim KPN, „złożyły w Bydgoszczy na Starym Rynku wieńce przed pomnikiem Walk i Męczeństwa Ziemi Bydgoskiej. Jeden z wieńców wykonany został w kształcie kotwicy (Polska Walcząca). W górnej części wieńca umieszczony był tekturowy emblemat KPN. Od wieńca odchodziły szarfy z napisami: „Konfederacja Polski Niepodległej” i „Ofiarom agresji sowieckiej – 17 IX 1939 r. KPN”. Łącznie złożono pięć wieńców oraz wiązanek kwiatów. Złożone wieńce posiadały na szarfach napisy: „Zarząd Regionalny NSZZ „Solidarność” w Bydgoszczy”, „Ruch Młodej Polski”. W składaniu wieńców wzięło udział około trzystu osób, wśród których obecni byli: Marek Koczwarą, Halina Lewandowska, Mariusz Łabentowicz, Andrzej Piotrowicz, Jan Rulewski, Joanna Schetyna. Po złożeniu wieńców i odśpiewaniu *Roty* zebrani rozeszli się. Ta niezależność zgromadzonych wywołała wściekłość

³⁰ Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, Komitet Wojewódzki PZPR w Bydgoszczy, Informacje dot. działalności ośrodków pracy ideowo-wychowawczych; informacja wewnątrzpartyjna 1981-1983, sygn. 1935/2296, s. 32.

przedstawicieli władz. Na ich reakcję nie trzeba było długo czekać. W nocy „nieznani sprawcy” poobcinali szarfy ze złożonych przed pomnikiem wieńców. Zachowane dokumenty pozwalają nam jednoznacznie wskazać, iż sprawcami tego czynu byli funkcjonariusze SB³¹.

Niepodległość i suwerenność narodu i państwa jako cel ostateczny

Ogłoszony 13 grudnia 1981 r. stan wojenny został przyjęty przez znaczną część społeczeństwa, a głównie tę, która popierała NSZZ „Solidarność”, jako stan wyraźnego zniewolenia osobistego, społecznego i narodowego, co bardzo szybko wywołało refleksję o trwałym, geopolitycznym zniewoleniu całego narodu. Wyraźnie wówczas ożyła, przekazywana z ojca na syna, myśl niepodległościowa. „Solidarność” bowiem od samego początku swego zaistnienia wzmogła, a w niektórych kręgach obudziła i rozbudziła, tkwiące w pamięci i świadomości społecznej przez cały okres Polski Ludowej dążenia niepodległościowe. Choć główny trzon rewolucji solidarnościowej stanowiły pokolenia czterdziesto- i trzydziestolatków, to jednak przyłgnęli do niej także przedstawiciele starszych pokoleń, pamiętających II Rzeczpospolitą i niepokodzonych z wpisaniem Polski w obóz socjalistyczny oraz utratę suwerenności na rzecz ZSRR. To oni oddziaływali na młodszych, dopisując do idei społeczno-socjalnych idee narodowe. Jedną z nich była antyradzieckość. Hasła „Precz z ZSRR” towarzyszyły przecież wszystkim protestom społecznym w Polsce Ludowej i były swoistym, choć pośrednim wyrazem upominania się o niepodległość i suwerenność narodu i państwa. Źródłem ich, oprócz oceny aktualnej sytuacji geopolitycznej, była pamięć o przedwojennej państwowej doktrynie antykomunistycznej i antyradzieckiej.

„Na terenie WPK w Bydgoszczy na początku stycznia (1982 roku) rozrzucono wydrukowane na powielaczu odezwy zatytułowane *Ojczyznę wolną, racz nam zwrócić, Panie*”³². Było to zacytowanie zakończenia zmienionego refrenu hymnu *Boże, coś Polskę*, który to refren w takiej postaci śpiewano po 13 grudnia 1981 r. w kościołach podczas mszy świętych za ojczyznę, wznosząc symbol zwycięstwa w formie litery „V”, zarysowanej poprzez dwa złożone palce prawej ręki. Kotwicę Polski Walczącej malowano na murach, a także narysowaną na papierowych chorągiewkach umieszczano na cmentarzach w dniu Wszystkich Świętych 1 listopada.

Stan wojenny przyhamował rozpoczęte w 1980 r. przemiany społeczno-gospodarcze, ale ich nie powstrzymał, z jednej strony z racji zmienionej w ciągu szesnastu posierpniowych miesięcy świadomości społecznej, a z drugiej z uwagi

³¹ K. Osiński, dz. cyt., s. 81.

³² K. Osiński, dz. cyt., s. 115.

na konieczność ratowania kraju przed krachem gospodarczym. Świadomość społeczeństwa w wyniku rewolucji zmienia się bowiem nieodwracalnie. Powstały zaczątki partycypacji społecznej i społeczeństwa obywatelskiego. Bankrutowała narracja oficjalna. W Polsce Ludowej cały czas funkcjonowały trzy narracje: oficjalna, rodzinna i środowiskowa, głównie o charakterze narodowo-katolickim. Dwie ostatnie funkcjonowały podskórnym, lecz w okresie posierpniowym zaczęły już jawnie rozbijać narrację oficjalną.

Stan wojenny stał się akceleratorem rozwoju pogłębionej myśli niepodległościowej w kręgach konspiracji solidarnościowej lat osiemdziesiątych XX wieku. Dyskutowano na ten temat na „tajnych kompletach”. Niezwykle bogata i zróżnicowana działalność konspiracyjna już jako cel najważniejszy postawiła odzyskanie przez Polskę niepodległości. Jakby pierwszym etapem procesu wyzwolenia miała być finlandyzacja Polski, czyli ograniczona suwerenność na wzór Finlandii. Biorąc pod uwagę ówczesną strukturę geopolityczną Europy, nie wyobrażano bowiem sobie całkowitego rozpadu obozu socjalistycznego, a tylko jego częściowe poluzowanie.

W sferze informacyjno-propagandowej cechą charakterystyczną konspiracji solidarnościowej „było odwoływanie się do tradycji wojskowej i politycznej dwudziestolecia międzywojennego. W tym celu wykorzystywano gotowe wzory, dodając okolicznościowe informacje lub znaki graficzne dla bieżących potrzeb rocznicowych”³³. I wtedy znów, ale już z „nastawieniem bojowym”, na scenę wkroczył Józef Piłsudski, głównie z czynem legionowym. Oczekiwano powtórzenia tego czynu, a wiele grup konspiracyjnych utożsamiało się – symbolicznie oczywiście – z drużynami strzeleckimi czy I Kompanią Kadrową. Głoszono, że „kontynuacja myśli politycznej, którą stworzył Józef Piłsudski, czynny udział w tworzeniu zrębów przyszłej niepodległości III Rzeczypospolitej, to podstawowe zadanie na dziś, cel od którego nie wolno odstąpić”³⁴. W propagandowych wydawnictwach konspiracyjnych wizerunek J. Piłsudskiego łączono nawet z podobizną Lecha Wałęsy, wskazując na najbardziej trywialnym poziomie, na podobieństwo... wąsów.

Drugą płaszczyzną odwołań do historii w celu ekspozycji idei niepodległości Polski była konspiracja i partyzantka w okresie II wojny światowej, a w szczególności Armia Krajowa. Potoczna wiedza historyczna nie posiadała informacji o innych związkach partyzanckich z wyjątkiem AL i GL, ale te – jako związane z ZSRR – jednoznacznie odrzucano.

³³ A.S. Lewandowski, *Solidarność na szlaku Józefa Piłsudskiego*, Bydgoszcz 2015, Wydawnictwo Autorskie, s. 93.

³⁴ K. Rosen-Zawadzki, *Pierwszy Marszałek Polski nie żyje...*, Wydawnictwo Autorskie, Warszawa 1988, s. 3.

Idea niepodległości stała się tak istotną w myśli ideowej konspiracji lat 1981-1989, że w ikonografii wydawnictw podziemnych w Bydgoszczy wręcz utożsamiano *Solidarność z Niepodległością*, co wyrażało hasło *Nie ma wolności bez Solidarności*. Liczono na pobudzenie społeczeństwa do zdecydowanej walki o niepodległość pod przywództwem „Solidarności”. Na znakach i kartach pocztowych³⁵ wydawanych przez podziemne struktury bydgoskiej „Solidarności” obok graficznego zestawienia *Solidarność Niepodległość*, zaczęło pojawiać się określenie *Wolna Poczta Bydgoszcz*³⁶, co miało potęgować siłę propagandowego oddziaływania.

Przekaz propagandy był już jednoznaczny, a jego formy coraz bardziej zróżnicowane, bowiem w drugiej połowie lat osiemdziesiątych XX w. w konspirację antysystemową, włączyło się nowe pokolenie, dojrzewające w okresie Sierpnia. Byli to członkowie zdelegalizowanego Niezależnego Zrzeszenia Studentów, Federacji Młodzieży Walczącej Ruchu Wolność i Pokój oraz wielu lokalnych, zazwyczaj niesformalizowanych, ale aktywnych grup działania. Ci młodzi ludzie „swoją energią i bezkompromisowość wyrażali głównie w happeningach, ulicznych manifestacjach oraz solidarnościowej poligrafii – zajmując się jej stroną techniczną (druk, kolportaż), jak i merytoryczną. Większość solidarnościowych gazetek wzbogaciła się wówczas o karykatury i dowcipy, młodzi robotnicy i wspierający ich studenci, decydowali również o specyficznej atmosferze i swoistym kolorycie nowej fali protestów. Kreatywność młodych pozwoliła im np. uzupełnić propagandowe komunistyczne hasło „Młodzież z partią” o puentę „się rozliczyć!”³⁷.

Na łamach bydgoskiej bibuły konspiracyjnej inspiracją do eksponowania idei niepodległości Polski były rocznice. „Almanach Bydgoski”³⁸ z okazji 11 listopada 1982 r. zamieścił tekst *Listopad 1918 r. Odzyskanie niepodległości przez Polskę*. „Informator Bydgoski” z 25 maja 1985 roku (nr 80) przypomniał piórem Ryszarda Helaka 50 rocznicę śmierci Józefa Piłsudskiego, pisząc: „50 lat temu, 12 maja 1935 r., zmarł Marszałek Polski Józef Piłsudski. Niezależnie od różnego rodzaju zarzutów, jakie są mu stawiane, nie sposób zaprzeczyć, że był wybitnym

³⁵ Były to przypominające walory filatelistyczne druki ikonograficzne rozpowszechniane zazwyczaj odpłatnie, z których zysk przeznaczony był na pokrycie kosztów działalności konspiracyjnej oraz pomoc dla rodzin więźniów politycznych. Sygnowane były *Wolną Poczta Bydgoską*. Głównym autorem tych wydawnictw na zlecenie i według pomysłów bydgoskich struktur konspiracyjnych był Marek Januszko z Sosnowca: emisją sitodrukową zajmowali się: Józef Cyl, Janusz Piątek, Piotr Padzikowski, Marek Januszko. Głównymi kolporterami tych wydawnictw byli Józef Cyl, Janusz Piątek, Henryk Tokarz w latach 1986-1989.

³⁶ *Wolna Poczta Bydgoszcz* funkcjonowała w latach 1986-1989.

³⁷ A. Chmielecki, *Duch wolności*, „Tygodnik Solidarność” 2018, nr 35, s. 48.

³⁸ „Almanach Bydgoski” 1982, nr 2; czasopismo konspiracyjne wydawane przez Stefana Pastuszewskiego.

politykiem, gorącym patriotą i mężem opatrnościowym, pod którego przywództwem Polska zbrojnie uzyskała Niepodległość i niekwestionowaną Suwerenność”.

Idea niepodległości często gościła w przedsięwzięciach corocznych Tygodni Kultury Chrześcijańskiej, organizowanych, głównie przez działaczy NSZZ „Solidarność”. 8 listopada 1987 r. w kościele pw. Matki Boskiej Częstochowskiej w Bydgoszczy wykład pt. *Intelektualne przygotowanie narodu polskiego w XIX wieku do odzyskania niepodległości* wygłosił doc. dr hab. Sławomir Kalembka (1936-2009) z UMK w Toruniu. Wykład ten omówił „Chrześcijański Informator Kulturalny”³⁹.

Podsumowanie

Niepodległość w ciągu 9 lat tak zwanej pierwszej „Solidarności” z idei historycznej stała się ideą żywą, wymagającą realizacji, do której – także za sprawą sprzyjającej sytuacji międzynarodowej – ostatecznie doszło. Wiązanie „Solidarności” z wolnością osobistą człowieka i wolnością w życiu społecznym, a następnie z niepodległością narodu i państwa, z jednej strony podnosiło w świadomości społecznej rangę tego ruchu społeczno-narodowego, a z drugiej czyniło ideę niepodległości bardziej realną, jako że „Solidarność” – choć pozostająca po 13 grudnia 1981 r. w konspiracji – była przecież realna i dla wielu Polaków stanowiła, począwszy od sierpnia 1980 r., przywództwo polityczne. Kościół rzymskokatolicki jako przywódca duchowy też mniej lub bardziej bezpośrednio popierał tę ideę, choć w pierwszym etapie rozwoju „Solidarności” nawoływał do „realizmu politycznego”. Akceleratorem rozpowszechniania idei niepodległościowej oraz działań na rzecz niepodległości i suwerenności narodu i państwa stał się stan wojenny, odebrany jako stan szczególnego zniewolenia, co na zasadzie reakcji wzbudziło jeszcze silniejsze niż dotąd dążenie do wolności. Z wolnością jednostki wiązano wolność zbiorowości (narodu), a więc niepodległość. Marzenia i hasła zaczęto przekształcać w polityczną myśl niepodległościową, w której – na początku – dość wyraźną koncepcją była koncepcja finlandyzacji Polski. Gdy w obozie socjalistycznym wystąpił kryzys, a w ZSRR realizowano pierestrojkę, to zaczęto już mówić o pełnej suwerenności i niepodległości. Wiosna 1990 r. w krajach demokracji ludowej stała się jakby pokojową paralełą historyczną do „wojny narodów” lat 1914-1918, która przywróciła Polsce niepodległość.

³⁹ „Chrześcijański Informator Kulturalny” 1987, nr 3; okazjonalne czasopismo bezdebitowe wydawane przez Stefana Pastuszewskiego.



Ryc. 3. Ewolucja idei solidarnościowych w świadomości społecznej po 30 sierpniu 1980 r.⁴⁰

Tak więc można mówić o ewolucji idei głoszonych przez szeroko pojęty ruch „Solidarności”, od idei socjalno-społecznych, w tym emancypacyjnych, poprzez demokratyczno-obywatelskie do niepodległości i suwerenności narodu i państwa. Siła artykułowania tych idei wyraźnie wzrosła po ogłoszeniu stanu wojennego 13 grudnia 1981 r., a coraz bliższa realizacji stała się po obradach okrągłego stołu w 1989 r.

BIBLIOGRAFIA

- Chinciński T., *Od strajków sierpniowych do wydarzeń marcowych. Pierwsze miesiące Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” w Bydgoszczy VIII 1980 – III/IV 1981*, „Kronika Bydgoska” 2004, t. 26, s. 217-274.
- Churska K., Maniewska K., Osiński K., *Zwycięska dekada. Region Bydgoski NSZZ „Solidarność” w latach 1980-1990*, Bydgoszcz 2010, Instytut Pamięci Narodowej.
- Fifer M., *Geneza i działalność Niezależnego Samodzielnego Związku Zawodowego Solidarność w regionie bydgoskim (1980-1981)*, (niepublikowana dysertacja doktorska), Bydgoszcz 2015, Akademia Kazimierza Wielkiego Wydział Humanistyczny.
- Gonera F., *Niezależny chłopski ruch związkowy na Kujawach Zachodnich (1980-1989)*, Inowrocław 2018, Polskie Towarzystwo Historyczne Oddział w Inowrocławiu.
- Kryzys bydgoski 1981. Przyczyny, przebieg, konsekwencje*, część II dokumenty, red. Robert Gajos, Krzysztof Osiński, Piotr Rybarczyk, Bydgoszcz 2013, Instytut Pamięci Narodowej.
- Lewandowski A.F., *Solidarność na szlaku Józefa Piłsudskiego*, Bydgoszcz 2015, Wydawnictwo Autorskie.
- Marzec 1981. Perspektywa społeczeństwa obywatelskiego*, red. Adam Bezwiński, Bydgoszcz 2001, Instytut Wydawniczy „Świadectwo”.
- Osiński K., *Zarys dziejów NSZZ, Solidarność Regionu Bydgoskiego (1980-1980)*, Gdańsk 2010, Instytut Pamięci Narodowej.
- Pastuszewski S., Rudnicki D.B., *Czasopiśmiennictwo w woj. bydgoskim w latach 1980-1992. Zarys bibliograficzny*, Bydgoszcz 1993, Instytut Wydawniczy „Świadectwo”.
- Pastuszewski S., *Pierwsze lata NSZZ „Solidarność” w regionie bydgoskim*, Bydgoszcz 2005, Instytut Wydawniczy „Świadectwo”.

⁴⁰ Idee i świadomość wyprzedzają fakty, fakty wzmacniają idee i pogłębiają świadomość.

Pastuszcwski S., *Rewolucja, odnowa i ożywienie w bydgoskiej kulturze od sierpnia 1980 do grudnia 1981 roku*, Bydgoszcz 2018, Instytut Wydawniczy „Świadectwo”.

Pastuszcwski S., *NSZZ „Solidarność” lat 1980-1990 jako czynnik integrujący region kujawsko-pomorski*, „Świat Idei i Polityki” 2018, s. 392-403.

Pastuszcwski S., *Paradygmaty rewolucji a wydarzenia po 2015 roku w Polsce*, „Eunomia” 2018, nr 1, s. 69-90.

Pastuszcwski S., *Demokracja związkowa lat 1980-1981 w pamięci i ocenie członków NSZZ „Solidarność” Regionu Bydgoskiego*, „Kronika Bydgoska” 2018, t. 37, s. 363-379.

Szkice z dziejów NSZZ „Solidarność” na Pomorzu Nadwiślańskim i Kujawach (1980-1981), red. Igor Hałagida, Bydgoszcz 2012, Instytut Pamięci Narodowej.

Wbrew partii i cenzurze. Media podziemne w PRL, red. Piotr Kardela, Paweł Warota, Tadeusz Wolsza, Warszawa 2012, Instytut Pamięci Narodowej.

The idea of Polish independence in the information and propaganda activities of the Independent Self-governing Labour Union “Solidarity” in Bydgoszcz in 1980-1989

Key words: idea, freedom, independence, sovereignty, solidarity

Resume

We can talk about the evolution of ideas proclaimed by the broadly understood *Solidarity Movement*, from socio-social ideas, including emancipation, through democratic and civic ideas to independence and the sovereignty of the nation and the state. The power of articulation of these ideas clearly increased after the declaration of Martial law on 13 December 1981, and ever closer to its realization after the Round Table Talks on 1989.

Gedanken der Unabhängigkeit und Souveränität Polens in der Informations- und Propagandatätigkeit des Unabhängigen Selbstverwalteten Gewerkschaftsbundes „Solidarność” (Solidarität) in Bydgoszcz in den Jahren 1980-1989

Schlüsselwörter: Grundgedanke, Freiheit, Unabhängigkeit, Souveränität, Solidarität

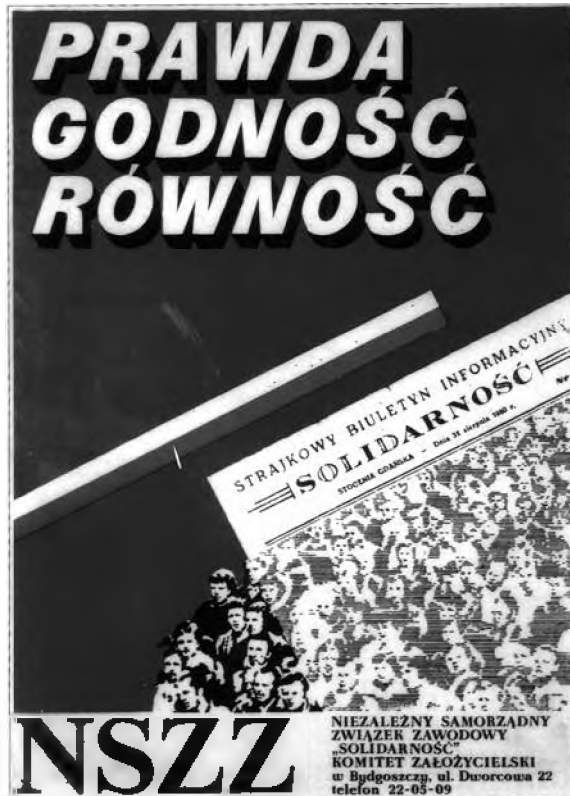
Zusammenfassung

Der Gewerkschaftsbund *Solidarność (Solidarität)* hat in den Jahren 1980-1981 verschiedene Entwicklungsphasen – von einer typischen Aufruhr gegen die wirtschaftliche Behinderung bis zur Manifestation von solchen Werten wie Freiheit, Gerechtigkeit, soziale Solidarität durchlaufen.

In der ersten Etappe verstand man die Freiheit in den Kategorien der Menschen- und Bürgerrechte, aber erst viel später begann sie sich auf die ganze Gesellschaft und auf das Volk zu beziehen. Man forderte die Unabhängigkeit des Staates in der ersten Etappe nicht, weil man erkannte, dass die politischen Bündnisse unantastbar sind.

Erst um das Jahr 1981 begann man das Problem der Unabhängigkeit Polens anzusprechen, es wurde diese Frage in der Zeit der unterirdischen Aktivitäten in den Jahren 1981-1989 dagegen vollständig erörtert.

Die vorliegende Studie ist einer Analyse der Steigerung des Gedankens der Unabhängigkeit und Souveränität des Staates in der Region von Bydgoszcz gewidmet.



Plakat autorstwa Gerarda Lewandowskiego (ze zbiórek Antoniego Tokarczuka)

Ryc. 1. Idee społeczne i solidaryzmu społecznego na plakacie Gerarda Lewandowskiego z 25 września 1980 r.



Ryc. 2. Pierwsza manifestacja niepodległościowa w przededniu rocznicy 17 września 1989 r. na Starym Rynku w Bydgoszczy (16.09.1981 r.)



Ryc. 3. Edukacja historyczna i budowa „nowej tożsamości” w okresie szesnastu posierpniowych miesięcy. Plakat Gerarda Lewandowskiego na dzień 15 sierpnia 1981 r., przywołujący przedwojenne święto Wojska Polskiego



Ryc. 4. Pieczętka z obozu internowania w Zakładzie Karnym Potulice z hasłami: Wolność, Niepodległość

Niepodległościowe odwołanie do historii na „znakach pocztowych” konspiracyjnej Wolnej Poczty Bydgoszcz



Ryc. 5. „Znaczk pocztowe”

Wolnej Poczty Bydgoszcz –
Józef Piłsudski jako symbol czynu
niepodległościowego w latach
I wojny światowej (12.05.1987 r.,
w 42 rocznicę śmierci Marszałka)



Ryc. 6. Armia Krajowa jako symbol czynu
niepodległościowego
w latach II wojny światowej

Hasła wolnościowe na „znakach pocztowych” konspiracyjnej Wolnej Poczty Bydgoszcz



Ryc. 7. Boże, daj wolność Polsce i więźniom sumienia



Ryc. 8. Wolna praca, wolnych ludzi w wolnej Polsce (1987 rok)

**Hasła niepodległościowe na „znakach pocztowych”
konspiracyjnej Wolnej Poczty Bydgoszcz**



Ryc. 9. Solidarność, Niepodległość



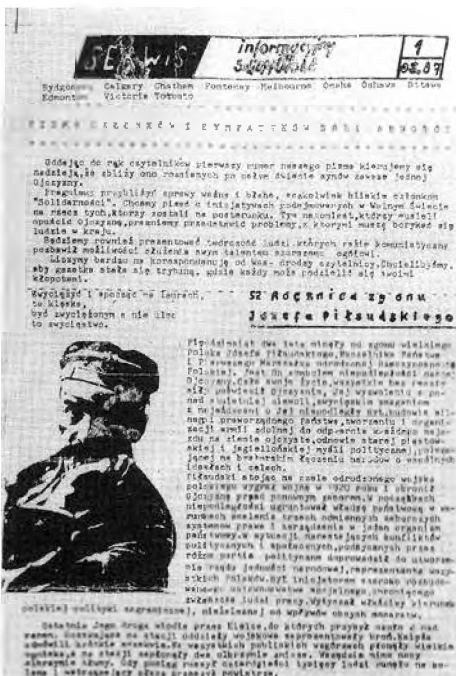
Ryc. 10. Solidarność Niepodległość



Ryc. 11. Solidarność Niepodległość



Ryc. 12. Niepodległość wywalczymy!!!



Ryc. 13. Efekt solidarnościowej edukacji historycznej w „Serwisie Informacyjnym Solidarność” w Kanadzie, z 1987 r.